WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 100

PIĄTEK
22 października 1948 r.

Wsch. sł. 6.12, zach. 16.33

Pod naciskiem St. Zjednoczonych

komisja polityczna ONZ przyjęła rezolucję kanadyjską

Ożywiona debata proceduralna

Na środowym posiedzeniu Komisja Polityczna Zgromadzenia ONZ 41 głosami przeciwko 6, przy 10 powstrzymujących się od głosowania przyjęła rezolucję kanadyjską w sprawie wznowienia prac komisji energii atomowej i konsultacji 5 wielkich mocarstw i Kanady, na temat możliwości porozumienia co do wprowadzenia kontroli międzynarodowej.

Przeciwko rezolucji kanadyjskiej głosowały: Związek Radziecki, Białoruś, Ukraina, Polska Czechosłowacja i Jugosławia. Powstrzymały się od głosowania: Ekwador, Salwador, Hindustan, Arabia Saudyjska, Syria, Unia Południowo - Afrykańska, Venezulea Yeman, Afganistan i Argentyna. Gwatemala nie brała udziału w głosowaniu.

Uchwalona przez większość Komisji rezolucja zostanie przedstawiona Zgromadzeniu Generalnemu.

W toku debaty nad propozycją kanadyjską, dotycząca energii atomowej, zabrał głos delegat Ukrainy Manuilski, analizując dodany przez delegację kanadyjską punkt, który przewiduje zwołanie komisji energii atomowej. Delegat Ukrainy stwierdził, że poprawka ta nie tylko nie polepsza poprzedniego tekstu, lecz pogarsza go jeszcze bardziej, albowiem propozycja kanadyjska, wzywając Komisję do przestudiowania planu pracy, ma na myśli plan amerykański — plan Barucha. Za rezolucją kanadyjską kryje się polityka dyktatu, jaki Stany Zjednoczone chciałyby narzucić innym państwom.

Po zamknięciu debaty nad sprawą energii atomowej, zabrał głos przedstawiciel Kuby, proponując, aby następnym punktem porządku dziennego była nie sprawa Palestyny, ale rezolucja meksykańska w sprawie polepszenia stosunków między wielkimi mocarstwami.

Delegat radziecki Malik sprzeciwił się temu wnioskowi, mówiąc:

Wszyscy przypominają sobie wzruszające apele delegata brytyjskiego Mac Neila, który nedawno podkreślał pilność problemu palestyńskiego i domagał się nawet, aby figurował on jako pierwszy punkt porządku dziennego. Czy pilność **tego problemu się zmniejszyła? Można sądzić, że jest wręcz przeciwnie, ponieważ dopiero poprzedniego dnia Rada Bezpieczeństwa badała sprawę działań wojennych w Palestynie. Komisja Polityczna ustaliła kolejność 6 zasadniczych problemów i nie ma żadnego powodu ażeby kolejność tę zmieniać.**

W dalszym ciągu wywiązuje się długa i chwilami chaotyczna debata proceduralna, w której zabiera głos wielu mówców.

Po tych przemówieniach Komisja uchwala większością głosów przyznanie pierwszeństwa rezolucji meksykańskiej przed sprawą Palestyny.

Uchwalenie propozycji kanadyjskiej ujawniło raz jeszcze mechanizm działania większości, powolnej presji państw anglosaskich.

Charakterystyczne było oświadczenie delegata Libanu po ogłoszeniu wyniku głosowania, które najlepiej obrazuje intencje Stanów Zjednoczonych i bezsilność pewnych delegacji. Delegat Libanu stwierdził: **„Chociaż głosowałem za rezolucją kanadyjską, nie sądzę i nikt nie sądzi, żeby rezolucja ta mogła przynieść rozwiązanie“.**

—:□:—

Maszyny rolnicze

dla biednych chłopów

Fabryka maszyn rolniczych „Rolnik“ rozpoczęła akcję zbierania wszelkich zniszczonych maszyn rolniczych na terenie całego kraju. Po gruntownym remoncie zostaną one przekazane spółdzielniom gminnym lub inspektoratom powiatowym, którzy zajmą się rozdziałem sprzętu między biednych rolników.

Oprócz tego fabryka przystąpiła do produkcji nowoczesnych młocarń o wydajności przemłotu ziarna do 700 kg na godzinę.

Bunt przeciw marionetkowemu rządowi

wybuchł w Korei Południowej

W południowej Korei, okupowanej przez wojska amerykańskie — liczne oddziały żandarmerii zbuntowały się przeciwko rządowi marionetkowemu, kontrolowanemu przez władze amerykańskie.

Powstańcy, popierani przez ludność, zajęli — jak wynika z pierwszych komunikatów — port Yosu, liczący 100 tysięcy mieszkańców. Posuwają się oni obecnie na północ.

Wiadomość o utworzeniu rządu demokratycznego Korei Północnej, — odbiła się głośnym echem na terenie południowej Korei, okupowanej przez Amerykanów. Koreańczycy z entuzjazmem przyjęli wiadomość o uznaniu demokratycznego rządu Korei przez ZSRR, Polskę i Czechosłowację. Nastroje opozycyjne wobec marionetkowego rządu, sformowanego przez amerykańskie władze okupacyjne, **wzrastają na terenie Korei południowej.**

Według doniesień agencji Reutera, w Korei południowej proklamowano stan wojenny. Zrewoltowani żołnierze zabili lub wzięli do niewoli około 100 policjantów.

Komunikaty oficjalne oceniają liczbę zrewoltowanych żołnierzy na 4 tysiące. Powstanie rozpoczęło się w Yosu i następnie rozszerzyło się na sąsiednie miasto Sunczon. W obu tych miastach powstańcy pokonali siły policyjne i obecnie posuwają się w kierunku Kwanglju.

—□—

Wallace domaga się

dymisji Marshalla

Henry Wallace kandydat na prezydenta z ramienia partii postępowej USA złożył oświadczenie, w którym domagał się dymisji Marshalla ze stanowiska sekr. stanu. Przywódca partii postępowej powiedział że **„jeżeli prezydent** Truman ma jakiekolwiek poszanowanie dla swego urzędu“ — powinien natychmiast zwolnić Marshalla.

ZMIERZCH LEGENDY

Patrz str. 3.

Demokratyczny rząd grecki

domaga się dopuszczenia do ONZ przedstawicieli wolnej Grecji

Tymczasowy demokratyczny rząd Grecji przesłał memoriał do Zgr. Gen. ONZ, w którym przedstawia swój punkt widzenia w sprawie Grecji.

Memoriał stwierdza, że krytyczna sytuacja w Grecji, powstała z chwilą interwencji armii angielskiej, która faktycznie zajęła miejsce okupacji wojsk hitlerowskich.

Walka wyzwoleńcza narodu greckiego rozpoczęła się od chwili, kiedy imperialiści amerykańscy i angielscy uzbroili greckich faszystów, którzy podczas okupacji niemieckiej prześladowali patriotów greckich.

Memoriał podkreśla, że rząd tymczasowy kilkakroć zwrócił się do przedstawicieli ateńskich w celu rozpoczęcia rokowań pokojowych

Propozycje te spotkały się z odmową „rządu ateńskiego".

Rząd demokratyczny Grecji jest gotowy przyjąć każdą inicjatywę **mającą na celu ulżenie narodowi greckiemu, zapewnienie mu pokoju oraz danie mu możliwości decydowania o własnym losie.**

Memoriał domaga się również dopuszczenia na sesję Generalną, przedstawiciela wolnej Grecj

WIELKI SUKCES

naszej gospodarki

Ogłoszony niedawno komunikat prezesa Centralnego Urzędu Planowania o wykonaniu z nadwyżką państwowego planu gospodarczego na pierwsze trzy kwartały 1948 r. wzbudził słusznie duże zainteresowanie opinii publicznej.

Co bowiem oznacza wykonanie z nadwyżką planu państwowego?

Oznacza to wielkie ilości towarów wprowadzone dodatkowo na rynek, oznacza to d o d a t k o w y przyrost bogactwa narodowego.

W skromnych cyfrach procentowych wykonania planu kryje się dodatkowy ofiarny wysiłek pracującego chłopstwa i klasy robotniczej oraz ich głęboka troska o podniesienie poziomu naszej gospodarki.

Chodzi tu o cyfry niemałe. Dodatkowa produkcja węgla przekracza półtora miliona ton, w produkcji włókienniczej otrzymaliśmy ponad 16 milionów metrów materiałów bawełnianych i 2 miliony metrów materiałów wełnianych, dodatkowych 1.400 wagonów i parowozów i wiele innych tak potrzebnych towarów, maszyn i surowców. Ogólna wartość dodatkowej produkcji ponad plan w samym przemyśle wyraża się za trzy pierwsze kwartały 48 roku poważną cyfrą przeszło 30 miliardów złotych.

Ten wielki wysiłek mas pracujących świadczy wyraźnie o ich przywiązaniu do swego ludowego państwa, którego są twórcami i współgospodarzami. Takich wyników mogą nam słusznie zazdrościć państwa kapitalistyczne, które próbują przezwyciężyć powojenne trudności gospodarcze na drodze pomocy zagranicznej w ramach tak zwanego Planu Marshalla, nie bacząc na to, że za tego rodzaju „pomocą“ kryją się jawne cele imperialistyczne ograniczające suwerenność narodów i anarchizujące ich gospodarkę.

Demokracja ludowa rozwiązuje moc trudności, na innej słuszniejszej drodze. Przez usunięcie wyzyskiwaczy, przez podstawowe reformy społeczne stworzono warunki, w których i robotnik i chłop pracują dla siebie. Współzawodnictwo pracy, dalszy dodatkowy wysiłek pracy w warunkach ustroju demokratycznego staje się nie tylko obowiązkiem obywatela, ale kwestią jego ambicji i honoru.

I dlatego możliwe są takie sukcesy na froncie produkcji przemysłowej i rolnictwa, o jakich mówi komunikat.

STANISŁAW CIEŚLAK

Bohaterska walka górników francuskich

o osiągnięcie słusznych żądań trwa

Wojska kolonialne i spadochronowe przeciwko strajkującym

Mimo terroru policji francuskiej, kierowanej przez ministra spraw wewnętrznych, Mocha, opór strajkujących górników nie słabnie. Federacja górników (CGT) ogłosiła komunikat, w którym zaprzecza wiadomościom, jakoby policji udało się usunąć pikiety strajkowe, broniące wejść do szybów i na teren kopalni. Ani jeden łamistrajk nie dostał się na kopalnie, opanowane przez strajkujących.

W zagłębiu Nord i Pas-de-Calais po usunięciu przez górników policji z kopalni w Noeux, ani jedna kopalnia nie znajduje się obecnie w rękach sił rządowych. W zagłębiu Carmaux 3 tys. górników, do których przyłączyła się miejscowa ludność, odbiło okupowaną przez gwardię ruchomą, centralę elektryczną. Przeciwko strajkującym użyto gazów łzawiących. Jest wielu rannych.

Konfederacja górników wydała komunikat, który piętnuje użycie policji przeciw strajkującym. Stwierdza on, że **„ani gwałty, ani terror, ani kłamstwa, ani zdrada, nie wpłyną na górników, którzy domagają się zaspokojenia swoich słusznych żądań“.**

Użycie sił policyjnych przeciw górnikom wywołało oburzenie wśród mas pracujących, które manifestują swą solidarność z górnikami. W środę na południu Francji ustał ruch kolejowy na znak solidarności z walczącymi górnikami.

Do Zagłębia Carmaux przybyły nowe poważne siły wojska i policji. Wśród oddziałów wojskowych znajdują się **grupy skoczków spodochronowych i wojska kolonialne.**

Prefekt Pas-de-Calais wstrzymał dostawę prądu elektrycznego i wody dla osiedli górniczych.

Żyto z Francji i buraki z Egiptu

zaaklimatyzowały się na Ziemi Malborskiej

Grupa repatriantów polskich z południowej Francji, osiadłych obecnie na Ziemi Malborskiej, we wsi Lipowo, wchodzącej w skład odwodnionych Wielkich Żuław, przywiozła ze sobą francuskie zboże: najlepsze odmiany pszenicy, żyta, owsa i jęczmienia. Na niezwykle żyznych madach żuławskich zboże francuskie, ku radości naszych repatriantów. wydało niezwykle obfity plon, wynoszący 40 kwintali pszenicy z jednego ha i 35 q żyta. Wyniki z południowym zbożem francuskim zostały pokazane na wystawie rolniczej w Malborku, budząc powszechne zainteresowanie.

Poza tym zasługują na uwagę przywiezione przez innych repatriantów polskich nasiona buraków cukrowych z Egiptu, które obrodziły niemniej pięknie, niż na żyznych mułach Nilu. Zbiory wynosiły 400 kwintali buraków egipskich z jednego ha.

Naród żydowski walczy o swe słuszne prawa

(Z konferencji prasowej w poselstwie państwa Izrael w Warszawie)

Po uznaniu przez Polskę Państwa Izrael w Palestynie, pomiędzy obu krajami zawiązane zostały stosunki dyplomatyczne. W dniu wczorajszym przybyły niedawno do Polski pierwszy poseł tego państwa minister pełnomocny **Barzilaj** urządził konferencję prasową, w której omówił najbardziej żywotne sprawy swego kraju.

Na wstępie min. Barzilaj **złożył serdeczne podziękowanie** społeczeństwu polskiemu za życzliwy stosunek z jakim się spotkało przedstawicielstwo dyplomatyczne Izrael oraz rządowi polskiemu za popieranie słusznych żądań Żydów na terenie międzynarodowym.

Min. Barzilaj mówił dalej na temat **pełnej poświęcenia i bohaterstwa walki narodu żydowskiego** o prawo na utrzymanie swej odwiecznej siedziby narodowej.

W dniu proklamacji państwa Izrael rozpoczął się przeciwko niemu **skoncentrowany atak — na lądzie i w powietrzu.** ONZ nie tylko nie wystąpiła w obronie swych postanowień, swego autorytetu i sprawy pokoju, i nie tylko nie poparła aktywnie Państwa Izrael broniącego zarówno swych praw jak również praw i autorytetu ONZ-u, ale nawet **tolerowała udzielanie bezpośredniej i pośredniej pomocy feudalnym napastnikom.**

„Przyjeżdżam z małego wiejskiego osiedla Negba, — powiedział min. Barzilaj — w którym 200 obrońców odparło skoncentrowany atak wojsk egipskich, nacierających samolotami, czołgami i działami, po uprzednim ostrzeliwaniu tego skrawka ziemi ponad dziesięciu tysiącami pocisków".

Całe społeczeństwo żydowskie potępia mord popełniony na osobie hr. Bernadotte przez zwyrodniałą bandę, nie mniej jednak **kategorycznie odrzuca** jego „testament", czyli nowy plan podziału Palestyny, jaki hr. Bernadotte opracował przed śmiercią.

Plan Bernadotte wyłącza z Państwa Izrael pustynię Negev, to znaczy **ponad 60 proc. obszaru** przyznanego mu mocą uchwały ONZ, wyłącza morze Martwe z jego bogatymi złożami mineralnymi, odcina państwo żydowskie od morza Czerwonego, wyrywa mu Jerozolimę, zabiera port Haify i rafinerie naftowe oraz nader ważne lotnisko w Lyddzie.

W tych warunkach państwu Izrael pozostałaby jedynie sama nazwa. Izrael utraciłby z takim trudem zdobytą suwerenność i spadłby do roli nędznego wasala.

Jak wiemy, naród żydowski z ciężkim sercem przyjął uchwałę ONZ z dnia **29 listopada 1947 r.**, o podziale Palestyny na części: żydowską i arabską, ponieważ uchwała ta nie zaspokajała wszystkich jego aspiracji narodowych.

Skoro jednak ją zaakceptował, **stoi dziś mocno na gruncie ścisłego wykonania postanowień ONZ**, składając tego dowody przez walkę zbrojną z napastnikami arabskimi. Niestety, w samym łonie ONZ **działają siły, które sabotują** przyjęte rozwiązanie kwestii palestyńskiej, a reprezentowane przez nich czynniki na miejscu — w Palestynie prowadzą stronniczą politykę, skierowaną przeciwko uznanym już interesom żydowskim. Podkreślić tu należy, że w przeciwieństwie do tamtych czynników imperialistycznych **Związek Radziecki oraz Polska zajęły stanowisko nawskroś uczciwe i konsekwentne.**

Na zakończenie min. Barzilaj oświadczył, iż przewiduje **pomyślny rozwój stosunków ekonomicznych** pomiędzy krajem przez niego reprezentowanym, a Polską.

J. W.

5 milionów złotych
na Dom Chłopa Polskiego w Warszawie

Po dwudniowych obradach w dniach 18 i 19 bm. Rada Nadzorcza Banku Gospodarstwa Spółdzielczego udzieliła Zarządowi absolutorium za działalność w 1947 r. i przyjęła do wiadomości sprawozdanie Zarządu za I półrocze roku bieżącego, jak również sprawozdanie Prezydium Rady, Komisji Kredytowej i Komisji Rewizyjnej Banku oraz zatwierdziła bilans Banku za rok 1947, zamykający się kwotą 34 miliardów 219 milionów 444 tysięcy złotych, przy czystej nadwyżce 148 milionów 215 tysięcy złotych.

Rada Nadzorcza postanowiła z nadwyżki przekazać: 5 milionów złotych na fundusz budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej w Polsce, **5 MILIONÓW ZŁOTYCH NA BUDOWĘ DOMU CHŁOPA POLSKIEGO W WARSZAWIE**, 5 milionów złotych na prace spółdzielcze i kulturalne Centralnej Komisji Związków Zawodowych, 1 milion złotych na budowę domu spółdzielni Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu, 1 mil. złotych na budowę domu Związku Pracowników Spółdzielczych, **9 milionów złotych Związkowi Samopomocy Chłopskiej na działalność organizacyjną i instrukcyjną** w zakresie spółdzielczości rolniczej, **15 milionów złotych na fundusz organizacyjny Gminnych** Kas Spółdzielczych, **15 milionów złotych na szkolenie przyszłych pracowników gminnych kas spółdzielczych, 15 milionów złotych dla Centralnego Związku Spółdzielczego na zapoczątkowanie funduszu wyrównawczego na pokrycie strat SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH**, które na skutek reorganizacji znalazły się w stanie podbilansowym.

Ponadto Rada Nadzorcza BGS zatwierdziła preliminarz budżetowy na rok 1948, wykazujący nadwyżkę 293.247 tys. zł.

Walki w Palestynie trwają
mimo zalecenia przez Radę Bezpieczeństwa
zaprzestania działań wojennych

Walki w Palestynie toczą się na wszystkich frontach z większą lub mniejszą intensywnością, przy czym nic nie wskazuje na to, aby miały być one w chwili obecnej przerwane.

Oddziały żydowskie zdołały utorować sobie drogę przez pustynię Negev, nawiązując kontakt z położonymi w południowej części tego okręgu osiedlami i obecnie umacniają swe pozycje. Kontrataki wojsk egipskich zostały odparte. W nocy z wtorku na środę samoloty obu stron walczących atakowały obiekty wojskowe. W Tel Avivie podano urzędowo do wiadomości, że władze arabskie rozpoczęły ewakuację ludności cywilnej z Gazy.

Tak przedstawia się sytuacja w Palestynie.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w Paryżu zapadła jednomyślnie uchwała zalecająca przerwanie walk.

Początkowo Rada uchwaliła rezolucję syryjską 9 głosami przy wstrzymaniu się od głosowania przez Związek Radziecki i Ukrainę.

Rezolucja ta zawierała większą część konkluzji dra Bunche, wzywającej do zaprzestania walk i do rokowań w sprawie sytuacji na pustyni Negev.

Delegat radziecki Malik oświadczył, że ZSRR wypowiada się za natychmiastowym przerwaniem walki, lecz sądzi, że plan rokowań winien być ponownie przestudiowany. Malik zaproponował ponowne rozważenie uchwalonej już rezolucji i poddanie jej pod głosowanie rozdziałami.

Rada Bezpieczeństwa zastosowała się do propozycji delegata Zw. Radzieckiego. Wówczas Związek Radziecki i Ukraina głosowały razem z innymi 9 członkami Rady za zaleceniem zaprzestania walki na pustyni Negew w południowej Palestynie, powstrzymały się natomiast od głosowania nad pozostałymi częściami rezolucji.

St. Zjednoczone kuszą Irladię
a Wielka Brytania przeżywa niepokój

Od chwili kiedy rząd irlandzki oświadczył, że ma zamiar zerwać z Koroną Brytyjską, rząd brytyjski z niepokojem oczekuje skutków, jakie decyzja ta będzie miała dla całej brytyjskiej wspólnoty narodów.

Niepokój ten zamienił się w panikę, kiedy stało się wiadome, iż zostaną podjęte pertraktacje ze Stanami Zjednoczonymi **w sprawie zawarcia umowy o przyjaźni, handlu i żegludze morskiej.**

Wielka Brytania usiłowała odwieść Irlandię od zamiaru zerwania unii z Koroną Brytyjską. Do pomocy w celu przekonania premiera irlandzkiego **zostali wezwani przedstawiciele Australii, Kanady i Nowej Zelandii, którzy mieli poprzeć bardzo słabe stanowisko Attlee na naradach w Chakers, gdzie odbywały się rozmowy między Wielką Brytanią a Irlandią.**

Ale nie pomogły nawet bardzo korzystne warunki umowy handlowej, zawartej między Anglią a Irlandią.

Widocznie — pisze na ten temat korespondent angielskiego „Daily Worker" — Stany Zjednoczone zaproponowały Irlandii jeszcze korzystniejsze warunki. Korespondent stwierdza, że postępowanie Stanów Zjednoczonych, **wypierających Anglię, nie tylko z krajów zamorskich, ale i z kraju będącego najbliższym sąsiadem Anglii, jest nagrodą za całkowite podporządkowanie się Bevina polityce amerykańskiej.**

Państwa marshallowskie bronią się
lecz Hoffman nie traci nadziei...

Na lotnisku Orly w Paryżu, wylądował w środę rano administrator planu Marshalla — Paul Hoffman. Hoffman przeprowadzi w Paryżu rozmowy z „wędrującym" ambasadorem planu Marshalla — Averellem Harrimanem, oraz szefami Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej, po czym 22 bm. uda się na objazd stolic krajów marshallowskich.

Cel ponownego przybycia do Europy Hoffmana, który, przed kilku zaledwie dniami bawił w Paryżu i Londynie, nie został oficjalnie podany do wiadomości. **Przypuszcza się jednak, że będzie on kontynuował rozmowy w sprawie wstrzymania dalszego demontażu fabryk niemieckich. Jak wiadomo, plan amerykański stanowiący w istocie rzeczy przekreślenie spłat odszkodowań wojennych przez Niemcy, spotkał się ze strony państw zainteresowanych z poważną opozycją, którą Hoffman w czasie swego ostatniego pobytu w Europie, zdołał jedynie częściowo przezwyciężyć.**

Rząd państwa Izrael
wyda rozkaz
zaprzestania walk

Rzecznik rządu państwa Izrael w Tel-Avivie oświadczył, że odbędzie się specjalne posiedzenie gabinetu, na którym zapadnie uchwała o wydanie rozkazu w sprawie przerwania działań wojennych na obszarze Negev.

Rzecznik podkreślił, że rząd państwa Izrael wyda rozkaz zaprzestania ognia w myśl decyzji Rady Bezpieczeństwa przed otrzymaniem oficjalnego zawiadomienia o tej decyzji.

—:□:—

Z pobytu min. Nejedly
w Warszawie

W drugim dniu pobytu w Warszawie min. nauki i oświaty Czechosłowacji, Zdenek Nejedly, zwiedził budowę trasy W — Z. Następnie w towarzystwie wicemin. oświaty Krassowskiej udał się do Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie wygłosił odczyt na temat: „Wspólnota narodów słowiańskich w historii".

PAMIĘCI JÓZEFA WASOWSKIEGO

21 października rb. upływa pierwsza rocznica śmierci znakomitego dziennikarza — prof. Józefa Wasowskiego. Józef Wasowski od wczesnej młodości aż do śmierci pozostawał w obozie postępu. Przez z górą czterdzieści lat głosił idee postępowe, tępił wsteczne pojęcia, ośmieszał przesądy, zwalczał szalbierstwo moralne i polityczne.

Józef Wasowski wychował kilka pokoleń dziennikarzy, zaskarbiając sobie prawdziwą miłość i wdzięczność młodzieży.

Dorobek książkowy Józefa Wasowskiego stanowi syntetyczny plon myślenia pisarza - publicysty.

W pierwszą rocznicę śmierci Józefa Wasowskiego, szlachetnego orędownika słowa i idei, Zarząd Główny Zw. Zawodowego Dziennikarzy R. P. składa w imieniu Dziennikarstwa Polskiego hołd Jego pamięci.

Nafta we Włoszech
tylko dla USA

Do Abruzzi (Włochy środkowe), przybyła mieszana komisja rzeczoznawców włoskich i amerykańskich, celem zbadania możliwości eksploatacji złóż naftowych, odkrytych w pobliżu Pescary. Analogiczne poszukiwania prowadzone są w innych okręgach Włoch oraz na Sycylii.

Na podstawie zawartego na początku br. układu o przyjaźni, handlu i żegludze, **Amerykanie uzyskali wyłączne prawo poszukiwań złóż naftowych we Włoszech.**

—□—

Kronika polityczna

Podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Berman przyjął 19 bm. ambasadora USA w Warszawie Waldemara John Gallmana

Min. przemysłu i handlu Hilary Minc przyjął 20 bm. ambasadora USA Waldemara Johna Gallmana.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Rząd czechosłowacki przyjął jednomyślnie na swym ostatnim posiedzeniu wniosek min. Clementisa o nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Czechosłowacją a Ludowo - Demokratyczną Republiką Korei.

● Według holenderskiego dziennika „Frei Niederland", sąd na wyspie Jawie skazał 3 żołnierzy holenderskich na karę więzienia za odmowę wykonania rozkazu spalenia wsi indonezyjskiej.

● Nowy premier japoński, Josida który został mianowany na miejsce premiera Aszida, jest wmieszany w aferę pieniężną. Obecnie komisja parlamentarna badająca sprawę ustaliła, że nowy premier Japonii otrzymywał olbrzymie łapówki od właścicieli kopalń.

● Trybunał Ludowy w Pradze skazał Huberta Piepera na dożywotnie więzienie. Pieper odegrał wybitną rolę w ruchu hitlerowskim, a następnie jako przewodniczący trybunału hitlerowskiego odznaczył się prześladowaniem ludności czeskiej.

„Rolnik, który na Społeczny Fundusz Oszczędności wpłaca
krzepnie sam i kraj wzbogaca"

Jan Dec

ZMIERZCH LEGENDY

UCHWAŁA Rady Naczelnej SL omawiając zagadnienie różnic klasowych na wsi i wskazującą skuteczne sposoby walki mas chłopskich, tj. chłopów biednych i średniorolnych z bogaczami wiejskimi, ze wszelkiego rodzaju wyzyskiwaczami i spekulantami, uchwała ta nazywająca po imieniu zjawiska istniejące od dawna, lecz przemilczane przez wielu politycznych reprezentantów wsi, rozprawia się ostatecznie Z LEGENDĄ JEDNOLITOŚCI WARSTWY CHŁOPSKIEJ.

Nie mogą nas mylić małoważne pozory. Wiejski **„półpanek"** — tak plastycznie przedstawiony w ostatnich artykułach Marszałka W. Kowalskiego — chociaż zdzierał skórę z chłopa-biedaka, często **pozornie różnił się obyczajowo i kulturalnie od otoczenia.** Zachowywał ten sam styl życia, nosił się z chłopska, mówił gwarą, wyobrażeniami i pojęciami nie wybiegał poza powszechny krąg kulturalny otoczenia.

Stąd też wiele powiedziano o jedności socjologicznej, obyczajowej i kulturalne całej warstwy chłopskiej.

Lecz bez ryzyka pomyłki można by też powiedzieć o wiejskim „półpanku", że posiadał on nielada umiejętność dorabiania się na pracy biedaka. Umiejętność uprawiania wyzysku, jaki w stosunkach miejskich był bodaj niemożliwy.

A istniejące tu i ówdzie bratanie się bogaczy wiejskich z przeważającą masą chłopów miało na względzie nie pomnażanie jednolitych sił chłopskich, ale **usypianie czujności krzywdzonych i wyzyskiwanych ofiar.**

WIEJSCY półpankowie — **nie w masach chłopskich,** lecz gdzie indziej szukali swych sprzymierzeńców i patronów.

Ich dostojeństwo i przewagę nad masą chłopską podtrzymywał najmocniej **DWÓR**, a następnie **PLEBANIA.** Ta ostatnia nie wahała się do tego celu używać i świętości kościelnych. Bo któż to nie znał owych bogaczy, półpanków, sołtysów i wójtów, co to z wyniosłą pychą pchali się tuż za baldachimem i do ław kolatorskich, ażeby docisnąć się jak najbliżej pana dziedzica i plebana. Do plebanii i dworu zawsze stały drzwi otworem dla wiejskich bogaczy i półpanków. To podnosiło ich urok w oczach przeciętnej masy chłopskiej, a nie mniej **ułatwiało też wykonywanie procederu wyzysku.**

Tak było przez długie lata aż do chwili wykruszenia w Polsce Ludowej **dworu, jako głównej reduty wyzysku i wstecznictwa.** Upadek dworu pociągnął za sobą osłabienie **drugiej reduty, jaką jest plebania.**

Biedota wiejska, jako też chłopi mało- i średniorolni zaczęli spoglądać na strukturę społeczną i gospodarczą oraz życie wsi w nowym naświetleniu, rzucanym na stosunki wiejskie przez radykalny ruch chłopski i docierające tam prądy rewolucyjnego socjalizmu.

Koniec zgody i tolerancji

Nikogo nie dziwi, dlaczego konserwatywne i umiarkowane kierunki ruchu chłopskiego w stosunku do bogaczy i wyzyskiwaczy wiejskich zachowywały nie tylko tolerancję, lecz i świętą zgodę. Wszak owi to bogacze byli najsilniejszą bazą dla tych kierunków. Oni wodzili rej i rządzili w pewnych partiach chłopskich, oni nadawali im kierunek i pielęgnowali pieczołowicie **LEGENDĘ O JEDNOŚCI WARSTWY CHŁOPSKIEJ.**

Najbardziej zaś radykalne odłamy ruchu chłopskiego niewątpliwie dostrzegały tego najbliższego wroga, lecz nie on był wrogiem największym. Obalenie obszarnictwa musiało być celem głównym.

Walka z obszarnikiem prowadzona **przez chłopów osamotnionych** przez długie lata była przegrywana. Zwycięsko **została dopiero zakończona przy boku robotnika.** I od tego czasu zaczyna się ugruntowywać w masach chłopskich nowa świadomość walki klasowej, która musi być powszechna i docierać wszędzie tam, gdzie tylko występuje **wyzysk człowieka pracującego.** Świadomość walki klasowej, która musi być doprowadzona do ostatecznego zwycięstwa, tj. **ZLIKWIDOWANIA WSZELKIEGO WYZYSKU.**

Głosząc hasła walki z wiejskimi bogaczami i wyzyskiwaniami, nie prowadzimy z nimi wojny krzyżowej. Nie mówimy, że potrzeba ich unicestwić. Jest to odmienna walka w swym przebiegu, różniąca się od walki z kapitalistycznym obszarnictwem.

Zamożnego gospodarza z tytułu większej ilości morgów, nikt nie zamierza niszczyć, tępić. Nam chodzi tylko o podcięcie korzeni wyzysku, a nie o wywłaszczenie, czy zbiedzenie zamożnych ludzi na wsi, **jeśli do tej zamożności doszli WŁASNĄ PRACĄ.**

Zamożniejszy gospodarz, posiadający większą ilość ziemi, przy osobistej i swej rodziny pracy, sprawiedliwie wynagradzający pomocnicze siły najemne, jak długo istnieje gospodarka drobno-towarowa, będzie nie tylko tolerowany, lecz w wielu wypadkach popierany, szczególnie, jeśli chodzi o **powiększanie wyników produkcji rolniczej.**

Ale nie będzie zgody ani tolerancji w stosunku do bogacza wiejskiego, który chciałby pomnażać swój majątek **kosztem krwawicy chłopskiej biedoty.** Nie będzie tolerowany wiejski spekulant, działający na szkodę spółdzielni, bogacący się z lichwy pieniężnej i towarowej, spekulant zgarniający ogromne zyski z wygórowanych opłat przemiałowych itp.

Tym bardziej nie może być tolerowany ten bogacz, wyzyskiwacz i spekulant, który kłamliwą plotką, zmową, sabotażem czy dywersją chciałby spełniać **rolę agenta wojowniczych imperialistów zagranicznych.** Nie będzie tolerowany ten, kto jest ukrytym wrogiem demokracji ludowej, zmierzającej w ciężkim trudzie do pełnego zwycięstwa nad **krzywdą społeczną i wyzyskiem.**

Jaka będzie nowa jedność ludowa

Zapada ostatni zmierzch legendy o starej jedności chłopskiej. **Postępowi i radykalni ludowcy sami** rozpraszają tę legendę. **Robią to razem SL i PSL.**

A na jej miejsce stawiają **ZRĄB NOWEJ JEDNOŚCI LUDOWEJ,** która stopniowo ogarnie pracujące masy chłopskie nie o wiele pomniejszone.

Bo cóż znaczy owa garstka bogaczy i zdzierców, garstka drzazek, które od zdrowego pnia zawsze muszą być odcięte?

Nowa jedność ludowa, zbudowana na na świadomości chłopów, **iż z klasą robotniczą stanowią dopełniającą się jedność wspólnego frontu walki o tę samą przyszłość,** dla wszystkich równie **sprawiedliwą i szczęśliwą — będzie już nie legendą, lecz radosną rzeczywistością.**

Rekordy rolnicze na Żuławach

W części Żuław pod Gdańskiem uzyskano w bieżącym roku prawdziwie rekordowe zbiory ziemiopłodów.

Większość rolników zebrała 40 q pszenicy z 1 ha. Plony żyta sięgają 32 q.

Na czołowe miejsce wysuwa się rezultat osiągnięty przez rolnika **JANA WOJCIECHOWSKIEGO** ze wsi Szaleniec pod Malborkiem. Uzyskał on z 1 ha 45 q pszenicy!

Doskonale zapowiada się również na Żuławach tegoroczny sprzęt buraków cukrowych. Ten sam rolnik Wojciechowski zebrał z 1 ha 500 q buraków cukrowych.

Obszar ziemi uprawnej na Żuławach zwiększa się. Od chwili rozpoczęcia prac wodno - melioracyjnych odwodniono około 120.000 ha i osuszono blisko 50.000 ha. W bieżącym roku mieliśmy na Żuławach pod zasiewami ozimymi i jarymi 75 proc. ziemi uprawnej (około 59.000 ha). W roku gospodarczym 1948 — 49 ma być obsianych przeszło 70.000 ha.

Wybory do władz ZSCh

15 bm. rozpoczęła się w całym kraju akcja wyborcza do władz Związku Samopomocy Chłopskiej. Do 15 grudnia br. trwać będą zjazdy gromadzkie i wybory władz kół gromadzkich Związku, od 15 listopada rozpoczną się zjazdy gminne i wybory władz oddziałów gminnych, które zakończą się do 31 grudnia, a w styczniu 1949 r. odbędą się zjazdy powiatowe.

W związku z tym 19 bm. odbyła się w Zarządzie Głównym konferencja prasowa z udziałem prezesa Zarządu Głównego — Ignara, wiceprezesa Szayera i sekretarza generalnego — Bodalskiego.

W czasie konferencji wiceprezes Szayer omówił znaczenie kampanii wyborczej dla wsi. Wybory obecne są przygotowaniem Związku do wykonania nowych zadań, jakie wysunęły się w związku z zadaniem obrony biednego i średniego chłopa przed wyzyskiem kapitalisty. Mają one na celu oczyszczenie władz Związku na wszystkich szczeblach z elementów kapitalistycznych — bogaczy i spekulantów i wprowadzenie do władz przedstawicieli podstawowej masy ludności wiejskiej — chłopów mało- i średniorolnych.

Akcja wyborcza ma zaktywizować całą wieś do rozprawy z wyzyskiem. Uczestniczą w niej nie tylko członkowie ZSCh, ale ludność całej wsi. W zjazdach gromadzkich biorą udział wszyscy mieszkańcy gromady, którzy w ten sposób mogą zanalizować dotychczasową pracę Związku i spółdzielczości na wsi, poddać ją krytyce i wspólnie opracować nowy program na odcinku społecznym, gospodarczym i kulturalnym.

KOŁA GROMADZKIE bowiem mają obecnie wielkie zadanie organizowania produkcji w gromadach w oparciu o gospodarstwa średnio- i małorolne, toteż w ich władzach znaleźć się muszą wyłącznie chłopi średnio- i małorolni.

Koła gromadzkie opracowywać będą już na najbliższy okres PLANY PRODUKCJI ROLNEJ w gromadach w celu wzmożenia wydajności upraw i hodowli, będą koordynować pracę związków branżowych, spółdzielczości, kół gospodyń wiejskich i t. p., uwzględniając w swej działalności postulaty sprawiedliwości społecznej i wprowadzając jej elementy na wieś. Jedną z ważniejszych prac będzie organizowanie współzawodnictwa zespołowego pracy.

Dyskusje w gromadach z udziałem wszystkich mieszkańców wsi doprowadzą do wszechstronnego omówienia tych zagadnień i zmobilizują masy średnio- i małorolnych chłopów do pracy nad podniesieniem gospodarczym i kulturalnym wsi.

Ponieważ celem akcji wyborczej jest usunięcie z władz ZSCh elementów kapitalistycznych i spekulanckich, na zjazdach silnie akcentuje się wszystkie formy wyzysku bezpośredniego i pośredniego na wsi, oraz omawia istniejące w danej wsi fakty stosowania wyzysku biednych przez bogatych chłopów. Wszystkie te fakty są na zjazdach szeroko omawiane i komentowane.

Włochy de Gasperiego

PLAN ODBUDOWY?

Chyba raczej - nędzy

Rzym, w październiku.

AMINTORE Fanfani jest nie tylko ministrem pracy i opieki społecznej w rządzie de Gasperiego, ale równocześnie **autorem słynnego już dziś w całych Włoszech „planu odbudowy',** zwanego popularnie „Planem Fanfaniego".

Zanim omówimy ten **„wspaniały projekt"** — jak go nazwał zmarły ostatnio kierownik polityki Watykańskiej, kardynał Rossi — przyjrzyjmy się rozwojowi sytuacji gospodarczej Włoch w przeddzień wyborów kwietniowych.

Bezrobocie i olbrzymia drożyzna artykułów pierwszej potrzeby zbiegły się wówczas z falą nastrojów antyamerykańskich co w konsekwencji groziło partii de Gasperiego zupełną klęską wyborczą. W odpowiedzi na to Stany Zjednoczone rozpoczęły szantaż polityczny i gospodarczy („jeśli zwyciężą komuniści — cofniemy pomoc gospodarczą dla Włoch"), rzucając równocześnie za pośrednictwem rządu olbrzymie ilości żywności na rynek włoski. Ceny artykułów spożywczych spadały z dnia na dzień; makaron, który do niedawna kosztował na wolnym rynku 300 lirów kg spadł do 180 lirów, ryż z 70 na 27, masło z 1400 na 1000 lirów, cukier z 900 na 400. Na kartki wydano dodatkowo po 3 kg makaronu w cenie 75 lirów, 3 kg cukru po 320 lirów i 2 kg ryżu po 25 lirów za kilogram.

Przemysłowcy północnych Włoch dostali wyraźny rozkaz **jak najdalej idącej tolerancji wobec żądań robotników,** wielcy obszarnicy południa „samorzutnie" podwoili deputaty swoich **białych niewolników.** O roli kleru w propagandzie przedwyborczej nie będę tutaj wspominał — znana jest powszechnie i dobrze.

Wybory 18 kwietnia zakończyły się liczbowym zwycięstwem reakcji.

— Teraz będziemy mogli wrócić do równowagi — oświadczył prezes Banca di Roma — Constantino Bresciani Turroni.

„Równowaga" ta wyrażała się cyfrą **2,5 milionów bezrobotnych już w maju br. fantastycznym wyścigiem cen,** który trwa do dnia dzisiejszego

Niezadowolenie włoskich robotników znalazło swój wyraz w szeregu demonstracji głodowych, napięcie polityczne we Włoszech rosło. **W takim momencie na arenę wystąpił min. Fanfani ze swym planem „odbudowy".**

Przyjrzyjmy się realizacji tego włoskiego planu Marshalla na użytek wewnętrzny, po dwóch miesiącach jego działania.

W ogłoszonych **deklaracjach, rząd zapowiedział rozpoczęcie szeroko zakrojonej odbudowy gospodarki włoskiej, walkę z drożyzną,** rozładowanie kwestii mieszkaniowej itd.

A jak wygląda rzeczywistość?

Zarobki robotników zmniejszone zostały o 25 milardów lirów.

Podatki **obciążające świat pracy wzrosły o 15 miliardów lirów.**

Wzrost cen obniżył realne zarobki robotników o dalsze 25 miliardów lirów.

Spekulacja mieszkaniowa szaleje. Czynsze zostały podniesione o 30 — 100 proc. Dodatkowym uderzeniem w świat pracy jest **zniesienie ochrony lokatorów.** Policja znajduje mieszkania tylko dla swoich agentów i łamistrajków.

Rząd zapowiedział ponadto rozbudowę szkolnictwa zawodowego. A tymczasem setki tysięcy (liczby te ciągle wzrastają) bezrobotnych robotników i tysiące młodzieży tracą — nie pracując — swoje kwalifikacje zawodowe.

Jednocześnie ceny rosną w zastraszającym tempie (w nawiasie podane są ceny z marca br.). Kilogram chleba kosztuje obecnie 112,50 lirów **(przed pół rokiem 60 lirów). makaron — 332 liry (75), masło — 1800 lirów (1200), ryż — 200 (70) mięso — 1500 lirów (600), jajko — 45 lirów (27);** taryfa elektryczna podskoczyła w ciągu ostatnich dwóch miesięcy o 50 proc., opłaty pocztowe o 50 proc., opłaty telefoniczne o 30 proc., czynsze komorniane o 100 proc.

A równocześnie rząd kontynuując swą politykę popierania kapitalistów i wielkich posiadaczy ziemskich uchwalił szereg dekretów zwalniających i odraczających płatności podatkowe wielkiego kapitału...

A równocześnie zadłużenie państwa, które wynosi obecnie 2.647 miliardów lirów, wzrośnie — jak to na ostatnim posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, zapowiedział minister skarbu Pella — o dalsze 512 miliardów lrów.

A równocześnie ogłoszony pod koniec września bilans zamknięcia jednej z największych instytucji finansowych Włoch — Banca di Roma (własność prywatna) — wykazuje czysty zysk za rok 1947 w wysokości 21 mil. lirów...

A równocześnie min. Fanfani opracowuje projekt nowej ustawy antystrajkowej, wzorowanej na ustawodawstwie faszystowskim Mussoliniego...

Tak wygląda w rzeczywistości „plan odbudowy Fanfaniego" i jeden z wycinków rzeczywistości Włoch de Gasperiego.

René Andree

Rozmach spółdzielni w Krzyżu

Własny chleb, torf i ośrodek maszynowy

POWSTAŁA w pierwszym kwartale br. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Krzyżu (pow. Trzcianka) może poszczycić się ładnymi wynikami. Prowadzi ona obecnie jeden sklep spożywczy z 1 mil. zł miesięcznego obrotu i sprzedaje dziennie za 6.000 zł pieczywa z własnej piekarni.

W najbliższym czasie ma być otwarty sklep z artykułami gospodarstwa domowego oraz gospoda wiejska bez wyszynku.

DZIAŁALNOŚĆ spółdzielni nie wyczerpuje się jednak tylko na zakładaniu placówek handlowych. W gromadzie Lubicz Mały rozpoczęto wydobywać torf, a przeprowadzane próby mieszania torfu z miałem węglowym, którego znajduje się pod dostatkiem w miejscowej parowozowni, mają doprowadzić do produkcji uszlachetnionych brykietów.

W stadium organizacji znajduje się **ośrodek maszynowy**. Brak kapitału obrotowego jest czynnikiem hamującym rozwój pracy i niektóre zamierzenia trzeba odłożyć na później. Dużo łąk w okolicy nastręcza możliwość skupu siana. Ponieważ prasowane siano potania transport, zamówiono już w tym celu dwie prasy.

BRAK środków transportowych daje się również we znaki spółdzielni. Para koni i ciągnik wpłynęłyby na łatwiejszy dowóz towarów ze stacji, które dzisiaj przewozi się furmanką lub nawet ręcznym wózkiem.

Z dalszych planów spółdzielni należy wymienić założenie filii w gromadzie Szklana Huta, zorganizowanie składu materiałów budowlanych oraz powiększenie punktów zsypu zboża i ziemniaków. (k)

Powiatowa wystawa PRW w Śremie

W ramach uroczystości odsłonięcia pierwszego sztandaru ZMP w Śremie urządzono w hali Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego powiatową wystawę Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego, w której udział wzięły **zespoły PRW** oraz **2 średnie szkoły rolnicze z Przylepek i Grzybna**. Wystawiły również swoje eksponaty Koła Gospodyń Wiejskich.

Szczególną uwagę zwiedzających zwracały stoiska majątku **Nochowo**, który zaprezentował swe wysoko wartościowe nasiona i produkty.

Wystawa budziła cały czas duże zainteresowanie publiczności i młodzieży, zwłaszcza że na terenie pow. śremskiego pracuje obecnie **115 zespołów PRW**. (g)

Chłopi szamotulscy obradują

nad przebudową wsi

W Szamotułach odbyło się 15 bm. posiedzenie prezesów gminnych ZSCh, prezesów gromadzkich i aktywistów ZSCh. Omówiono na nim najważniejsze zagadnienia wsi w związku z silnie zaznaczającą się ostatnio tendencją pogłębienia radykalizmu i ostrej walki z niesprawiedliwością na wsi.

Referat wygłosił delegat Zarz. Woj., który poruszył zadania ZSCh w walce klasowej na wsi. Następnie omówił akcję uaktywnienia i umasowienia gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" oraz spółdzielni warzywniczo-ogrodniczych, mleczarsko-jajczarskich i innych.

Szeroko omówiono **spółdzielnie produkcyjne, które dają gwarancję usunięcia wyzysku mało- i średniorolnego chłopa oraz możliwość wprowadzenia wsi polskiej na drogę szybkiego postępu gospodarczo-kulturalnego.**

W ramach dyskusji omówiono również konieczność usilnej walki z pijaństwem, rozpowszechnionym wśród młodzieży wiejskiej oraz sprawy bloków nasiennych, ziarna siewnego, powiększenia ilości etatów dla instruktorów rolnych w powiecie i wiele innych aktualnych spraw.

Konferencję zakończono wezwaniem do wytężonej pracy dla dobra rolnika i wsi polskiej. (FB)

Ważne dla rolników

Ziemniaki zamiast żyta

za podatek gruntowy

Na podstawie paragrafu 7 (ust. 1, lit. a) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 kwietnia br. o obowiązku uiszczania przez niektóre kategorie gospodarstw rolnych podatku gruntowego w ziemiopłodach (Dz. U. R. P. nr 25, poz. 169), główny pełnomocnik rządowy do spraw podatku gruntowego zarządził co następuje:

1 ustala się jako **równoważnik zamienny dla 100 kg żyta — 375 kg ziemniaków.**

2 Prawo uiszczania **podatku gruntowego określone w pkt. 1 przysługuje w ciągu października br. na terenie woj. poznańskiego podatnikom, opłacającym podatek gruntowy za rok 1948 od podstawy opodatkowania nie przekraczającej 100 q żyta.**

3 Zarządzenie niniejsze weszło w życie **z dniem 1 października 1948 r.**

Współzawodnictwo pracy

w wielkopolskich cukrowniach

W Środzie odbył się ostatnio zjazd delegatów rad zakładowych i komitetów fabrycznych współzawodnictwa pracy cukrowni okręgu poznańskiego, z udziałem delegatów Zarządu Głównego i 48 delegatów poszczególnych cukrowni.

Na zjeździe tym była szeroko omawiana akcja współzawodnictwa pracy między poszczególnymi cukrowniami w okresie zbliżającej się kampanii cukrowniczej.

W rezultacie postanowiono zaapelować do pracowników wszystkich cukrowni okręgu poznańskiego, by w ramach współzawodnictwa pracy wytężali wszystkie siły i nie dali się zdystansować przez inne okręgi Polski. (g)

Nowe zboża

ziemniaki i trawy

Dyrekcja Okręgu Poznańskiego PZHR może wykazać się wyprodukowaniem nowych odmian zbóż, **ziemniaków i traw**. Drogą selekcji przeprowadzonych w ciągu kilku lat zdołano uzyskać dwie cenne odmiany pszenicy zimnotrwałej, wysokoplennej i odpornej na choroby. Nowe odmiany pszenicy udostępni się rolnictwu już w przyszłym sezonie prac siewnych.

Przekazane będą również do dyspozycji rolnictwa nowe odmiany żyta i owsa, nadające się szczególnie do uprawy w drobno i średniorolnych gospodarstwach. Nowe odmiany zbóż odznaczają się **dużą sztywnością słomy.**

Wyhodowano nadto **16 nowych odmian ziemniaków wysoko-skrobiowych i chorobo-odpornych**. Pod jęto prace nad nowymi odmianami traw długoletnich o kilku odrostach, które pozwolą na większy zbiór siana. (p)

850 koni

otrzymała Ziemia Lubuska

Ziemia Lubuska otrzymała ostatnio 850 koni importowanych z zagranicy. Specjalna komisja rozdzieliła te konie stosownie do potrzeb każdego powiatu. Między innymi konie otrzymali również osadnicy przybyli w r. 1946 na Ziemie Odzyskane.

Ogółem konie przydzielono: pow. gorzowski — 85, gubiński — 45, krośnieński — 76, międzyrzecki — 50, pilski — 40, skwierzyński — 40, słubicki — 85, strzelecki — 130, sulęciński — 110, świebodziński — 85, wschowski — 34, zielonogórski — 10 i babimojski — 10 koni. (Ch)

Świetlice dla pracowników drogowych

w Krotoszynie

W tych dniach nastąpiło otwarcie nowej świetlicy dla pracowników Pow. Zarz. Drogowego w Krotoszynie. Nowootworzona świetlica została wyposażona **w radio, bibliotekę, czasopisma i gry towarzyskie.**

Przy tej okazji starosta powiatowy wręczył dekrety nominacyjne kilku dróżnikom na starszych dróżników oraz dyplomy za gorliwą i długoletnią pracę wraz z nagrodami pieniężnymi, przyznanymi przez Wydział Powiatowy. (g)

Rozprawa sądowa wyjaśni

tajemnicze okoliczności kradzieży futra

Jan Bancwolek, właściciel warsztatu naprawy „centryfugów" i innych maszyn, jak głosi skromny szyldzik przy ul. Sienkiewicza w Pleszewie, utrzymywał zażyłe stosunki towarzyskie z niejakim Jakóbskim, krawcem z zawodu, również mieszkańcem Pleszewa. Pewnego razu kiedy Bancwołkowie udali się na dancing, zginęło w tajemniczych okolicznościach cenne futro p. Bancwołkowej.

Po pewnym czasie Jakóbski usiłował „opylić" w jednym ze sklepów futrzarskich w Poznaniu wspomniane futro, tłumacząc jakoby nabył je na Zachodzie.

Zbliżająca się rozprawa sądowa budzi już dziś w niektórych sferach ludności duże zainteresowanie. Odsłoni ona niewątpliwie tajemnicze okoliczności, w jakich bancwołkowe futro znalazło się w rękach bezrobotnego wówczas Jakóbskiego. (g)

Reorganizuje się i rozwija

rolnictwo w powiecie Leszno

Akcja szkoleniowa przeprowadzona przez ZSCh w pow. Leszno kształci na licznych zebraniach i kursach młodzież i starszych. We wrześniu br. wzięło udział w wykładach poświęconych rolnictwu przeszło 2.000 osób. Dużą rolę odgrywa tu „SP" i ZMP.

Przemysł rolniczy w postaci gorzelni, browarów i innych zakładów przetwórczych wpływa na rozwój bardziej opłacalnych działów w rolnictwie. Podnosi się również hodowla. Powiat **osiągnął już 78 proc. przed wojennego stanu pogłowia,** w tym **konie w 85 proc.** Jeżeli do istniejącej liczby koni dodamy jeszcze **pokaźną liczbę traktorów**, to okaże się, że rolnictwo dysponuje tu poważną siłą pociągową, co przyczyniło się do szybkiego zakończenia siewów jesiennych, które **wykonano już w 97 proc.**

Rejestracja i licencjonowanie **ogierów, tryków i buhai**, jak również na szeroką skalę przeprowadzane szczepienia **świń i drobiu**, świadczy o trosce o wzorową hodowlę. **W 10 gospodarstwach** wytypowano obory zarodowe, a powstałe **Zrzeszenie Producentów Drobiu** pracuje nad podniesieniem tej gałęzi hodowli. Założone poletka pokazowe z odmianami żyta i pszenicy oraz **10 bloków nasiennych z żytem i 4 z pszenicą** mają zadanie poprawić gatunki ziarna siewnego.

Nie zaniedbuje się również budowy silosów, gnojowni czy zakładania sadów.

W okresie ogólnego wyścigu pracy rolnictwo pow. Leszno, nie pozostaje w tyle. (k)

Konferencja Zrzeszenia Kupców

w Gnieźnie

W Gnieźnie odbyło się plenarne posiedzenie Zrzeszenia Kupców. Na wstępie dokonano przyjęcia 7 nowych członków. Referat o wykroczeniach kupiectwa w dziedzinie karno-skarbowej wygł. naczelnik Urzędu Skarbowego, Szulc. Następnie została poruszona sprawa dodatkowych opłat na Fundusz Oszczędnościowy, które będą pobierane do 31 bm. za okres od 1.3 do 30.9 br. Opłaty te wynoszą dla rzemiosła 1 proc. a dla handlu 1.5 proc. od obrotu.

W związku z **„Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej"** omówiono sprawę zbiórki na fundusz wydawniczy Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Poza tym ustalono zbiórkę na FOS w wysokości 5 proc. podatku obrotowego oraz zbiórkę na pomoc dzieciom.

W komunikacie zarządu podano że układ zbiorowy przewiduje, iż pracodawca płaci 0,5 proc. od wynagrodzenia na cele społeczno-kulturalne związków zawodowych. (Ch)

Nad Wartą

OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE GOTOWE DO AKCJI

Pow. komendant Ochotniczych Straży Pożarnych zarządził próbne alarmy straży pożarnej w gminie Lubieszyn. Strażacy gromad Lubieszyn i Wysoka **stanęli w ciągu 10 minut ze sprzętem gotowi do akcji.** Próbne alarmy mają na celu usprawnić gotowość członków OSP. (sz)

UROCZYSTE OTWARCIE NOWEGO ROKU AKADEMICKIEGO

21 bm. nastąpiło na Uniwersytecie Poznańskim uroczyste otwarcie **nowego roku akademickiego.** (g)

DESPERACKI KROK

Z powodu **nieporozumień małżeńskich** wyskoczyła oknem w celu samobójczym niejaka M. Szymańska, zam. w Poznaniu przy ul. Źródlanej. Szymańska doznała dotkliwych obrażeń cielesnych oraz złamania nogi. (g)

MIMO TRUDNOŚCI SIEWY POSTĘPUJĄ NAPRZÓD

W gminie Lubieszyn pow. Gorzów zasiewy jesienne postępują szybko naprzód. **Chłopi żalą się jednak na zły gatunek zboża siewnego i brak sił pociągowych.**

Gromada Tarnów przekroczyła plan zasiewów o 20 proc. W gromadzie Lubiszyn pierwszy ukończył zasiewy Wielgosz. **Na 5 ha ziemi uprawnej obsiał 3 ha żytem.** (sz)

SZCZEPIENIE PRZECIWGRUŹLICZE

Duńska ekipa sanitarna dokonuje w gminie Zieleniec szczepień młodzieży przeciwko gruźlicy. **Frekwencja w punktach szczepień jest duża.** (sz)

TEATRY

w Poznaniu

TEATR WIELKI — „Halka", godz 19.00

TEATR POLSKI — nieczynny.

TEATR NOWY — nieczynny.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz 20.00

TEATR AKTORA I LALKI — „O żaczku szkolniaczku" godz 18.00

Znowu przez wódkę

M. Wojciechowski z Poznania został potrącony przez tramwaj podczas przechodzenia przez jezdnię na ul. Marszałka Focha.

Rannego odwieziono do szpitala.

Jak ustalono, Wojciechowski był w stanie nietrzeźwym.

Inaczej nie wszedłby pod tramwaj.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa. Skolimowska 5.

B-56767

NASZE DOMY ZDROWIA

— Ile Domów Zdrowia posiada NKW SL w Kudowie?

— Administracja Domów Zdrowia SL rozporządza trzema domami położonymi wśród ogrodów.

— Ile jest w nich miejsc?

— We wszystkich domach mamy razem 55 pokoi na 140 osób. Pokoje są duże, słoneczne, elektrycznie oświetlone, z ciepłą i zimną wodą, z werandami, a w zimie centralnie ogrzewane.

— Ilu kuracjuszy przewinęło się przez Domy Zdrowia SL w latach ubiegłych a ilu w tym roku?

— W roku 1947 było 8.220 kuracjuszy, zaś w tym roku, tj. w ciągu 9 miesięcy było 4.453 osoby.

— Ile było kobiet, a ilu mężczyzn?

— Jak wszędzie przeważały kobiety, bo w 70%.

— W jakich miesiącach jest największe nasilenie kuracjuszy?

— Wszystkie nasze domy zapełnione były w miesiącu: czerwcu, lipcu i sierpniu. Natomiast w innych miesiącach jest bardzo mała ilość kuracjuszy. Najgorzej jest w zimie.

— Dlaczego tak mało chłopów przebywa tu na kuracji, czy wypoczynku?

— Z powodu braku propagandy o naszych Domach Zdrowia, których w ubiegłym roku w ogóle nie było, zaś w tym roku zbyt mało. Należy tę sprawę poruszać w naszej prasie.

— Jaką propagandę należy zastosować, by przyjeżdżali tu do naszych Domów Zdrowia chłopi bezrolni, małorolni i średniorolni?

— Oprócz artykułów w naszej prasie należy przeprowadzić propagandę przez ogniwa gminne i powiatowe naszego Stronnictwa. Następnie trzeba uzgodnić tę sprawę ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, by ten kierował swych członków do naszych Domów Zdrowia.

— Jakie pobiera się opłaty od kuracjuszy w naszych Domach i jak należy postąpić by otrzymać skierowanie?

— Członek SL za okazaniem legitymacji płaci zł 400.

Z. SZCZEPAŃSKI

WIEŚCI z KRAJU

W woj. pomorskim spółdzielnie gminne i powiatowe związki spółdzielni otrzymały w okresie od 1 czerwca do 15 października i rozprowadziły 18.143 tony nawozów sztucznych, w tym 6.856 ton nawozów azotowych, 9.035 ton nawozów fosforowych, 1.617 ton nawozów potasowych i 635 ton wapna nawozowego.

W pomorskim okręgu uprawy tytoniu akcja wykupu surowca tytoniowego odbywa się sprawnie. 1.600 plantacji dostarcza surowca do stacji wykupu w Grudziądzu, Wąbrzeźnie, Chełmnie i Sadlinkach pod Kwidzyniem. Przewidywany zbiór oblicza się na 3.100.000 kg. Dotychczas wykupiono 200.000 kg machorki i tytoniu puławskiego.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dniem 1 stycznia roku przyszłego zostanie wyłączony z obszaru woj. lubelskiego powiat siedlecki oraz stanowiące powiat miejski miasto Siedlce i włączone do obszaru woj. warszawskiego.

249 tysięcy par czeskiego obuwia roboczego rozprowadzono dotychczas na wsi. Ponadto przydzielono do rozprowadzenia w najbliższym czasie przez gminne spółdzielnie na terenie całego kraju 400 tysięcy par importowanego obuwia o lepszym wykończeniu i efektowniejszym wyglądzie, tzw. „luksusowego", dalszych 100 tysięcy par czeskiego obuwia roboczego, 100 tysięcy par obuwia ogumowanego również czeskiego oraz 200 tys. par różnego obuwia produkcji krajowej. W ten sposób jeszcze w b. r. wieś otrzyma dalszych 800 tysięcy par obuwia wysokiej jakości i po niskiej cenie.

W Olkuszu uruchomiono w bież. miesiącu Uniwersytet Powszechny.

20 tys. ton cukru wyprodukowano

Spośród 76 cukrowni przygotowanych do rozpoczęcia kampanii już 50 fabryk znajduje się w pełnym ruchu. Do chwili obecnej wyprodukowano prawie 20 tys. ton cukru. Cukier ten jest już w sprzedaży.

Do końca bm. czynne będą wszystkie cukrownie.

NASI CZYTELNICY piszą

MOJA WIEŚ

Na północnej granicy powiatów: olkuskiego, miechowskiego i jędrzejowskiego, ciągną się na przestrzeni z górą 2 kilometrów dwie wioski tzw. Koryczany.

Oba osiedla liczą 125 zabudowań gospodarskich, obejmujących 2.000 ha pól, łąk, pastwisk, zalesienia i nieużytków. Ziemię w naszej miejscowości po większej części można zaliczyć do żytnio - kartoflanej, która jest odpowiednio uprawiana i zasilana różnymi nawozami sztucznymi, dzięki czemu cały ogół gospodarzy ma się nieźle.

Zabudowania gospodarskie w dobrym stanie. Z górą 50 proc. gospodarzy jest należycie odbudowanych i zasobnych w inwentarz żywy i martwy. Wieś Koryczany jest najbogatszą wsią na terenie gm. Żarnowiec.

Od 1909 r. istnieje w Koryczanach Kółko Rolnicze „Jedność".

Rozwija się dobrze Ochotnicza Straż Pożarna, która została założona w 1928 r. Obecnie nasza straż liczy 24 strażaków czynnych, 28 wspierających.

Istnieje od 1934 r. Koło Gospodyń Wiejskich.

Związek Młodzieży Polskiej liczy 30 członkiń i członków. Przy kole istnieje zespół teatralny i należycie wyposażona biblioteka, licząca około 500 tomów książek kulturalno - oświatowo - rolniczych.

MARIAN GUŹDZIK

Koryczany, pow. Chrzanów

ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

WARSZAWA

W lokalu Zarz. Stoł. SL, odbyło się 19 bm. zebranie Klubu Dyskusyjnego prelegentów, z udziałem ponad 100 osób.

Poseł Sadrakuła, operując konkretnymi przykładami, dał obraz walki klasowej i wyzysku na wsi.

Dyskutanci stwierdzili zgodnie słuszność referatu, dzieląc się własnymi spostrzeżeniami z wyjazdów w teren.

Następne zebranie odbędzie się 27 bm. (sw)

ZEBRANIE

ogólne członków Koła Akademickiego Stronnictwa Ludowego w Warszawie odbędzie się o godz. 17 w środę, dnia 27 października rb. w sali konferencyjnej NKW SL przy ul. Bagatela 12, IV p.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

ZARZĄD

WOJ. KIELECKIE

Podczas konferencji działaczy SL w sprawozdaniach powiatowych i gminnych, a szczególnie w niczym nieskrępowanej, swobodnej dyskusji wszędzie padają nazwiska wyzyskiwaczy wiejskich, spekulantów różnego rodzaju, reakcyjnych działaczy i szkodników. Wyzyskiwani, tumanieni chłopi mało- i średniorolni i biedota wsiowa otrząsnęła się i gremialnie piętnuje publicznie swych dotychczasowych gnębicieli, którzy niespostrzeżenie zajęli na wsi miejsce byłych obszarników, lub kryją się pod sutanną. Z niezliczonej ilości przykładów podajemy kilka.

Oto w powiecie kozienickim **spekulant — Podsiadły z gminy Policzna systematycznie przed okresem zwolnienia służących oskarża ich o kradzież lub bandytyzm i powodując niesłuszne ich aresztowania unika zapłaty za przepracowany okres.**

Katował on dziewczynę posądzając o rzekomą kradzież 30.000 zł i spowodował pod presją bicia „przyznanie się" do winy. Po wydaleniu bez odszkodowania za służbę, następca jej przypadkiem znalazł ukrytą przez Podsiadłego gotówkę w łupkach drzewa i na zwróconą mu uwagę, że należy obecnie przeprowadzić rewizję procesu na osądzoną w więzieniu dziewczyną, **Podsiadły usiłował przekupić służącego.**

W powiecie opatowskim miejsce obszarników zajął niejaki **Świetlik, właściciel 20 ha ziemi, którą zaokrąglił — 5 ha ziemi otrzymanej pod stępnie w wyniku reformy rolnej,** prócz tego dzierżawi on około 20 ha. **„Posiadłości" swoje objeżdża konno, rozkazując 15 najemnym nowoczesnym „białym niewolnikom".**

O proboszczach z parafii: Kuczki i Jedlnia, źle się wyrażali obecni na konferencji parafianie. Zarzucali swo im „duszpasterzom" mądre rady udzielane z konfesjonału w sensie **„Bij w mordę swego syna, bo on komunista",** (a delikwent należał do „Wici"), oraz zatrudniania małoletnich dziewczynek pracą i przekupywanie przysłowiowymi cukierkami, zamiast posłać je do szkoły, co ostatecznie uczynił działacz ludowy, narażając się na szykany proboszcza.

Wyzyskiwacze na wsi są i walka z nimi trwa.

SPORT

Dalsze występy sportowców radzieckich

Po zawodach w Warszawie, sportowcy radzieccy udali się na dalsze występy po Polsce.

Siatkarze i koszykarze po dwudniowym pobycie w Łodzi, gdzie gromili po kolei kogo się dało, udali się do Wrocławia, gdzie w dn. 19 bm. rozegrali 4 mecze. Wszystkie zakończyły się zwycięstwami gości. W siatkówce kobiet „Lokomotiv" wygrał b. łatwo z repr. Łodzi (na miejscu nie było przeciwniczek) w stos. 3:0 (15:2, 15:4, 15:2), a w koszykówce MAI rozniósł repr. Łodzi 62:8 (36:6). W siatkówce męskiej Dynamo wygrało z AZS Wrocław 3:0 (15:4 15:5, 15:9). Najciekawszym spotkaniem był mecz koszykówki męskiej repr. ZSRR — repr. Poznania, zakończony po ciekawej grze zwycięstwem gości w stos. 54:31 (34:12). Po przerwie Polacy byli zupełnie równorzędnym przeciwnikiem. Jest to najlepszy z dotychczasowych wyników uzyskanych w walce z koszykarzami radzieckimi.

W międzyszkolnych zawodach lekkoatletycznych w Gdańsku, gdzie w dniu 20 bm. wzięli udział w zawodach lekkoatletycznych. Wyniki były na ogół słabsze niż w Warszawie. Jedynie w skoku wzwyż Iliasow, wynikiem 1.98 m. ustanowił nowy rekord Zw. Radzieckiego.

Ciekawsze wyniki: kobiety — 100 m: 1) Duchowicz (ZSRR) 12,5 sek., 2) Blinowa (ZSRR) 12,6. Skok wzwyż: 1) Ganekier (ZSRR) 1,60 m, 2) Penners (P) 1,45. Rzut oszczepem: 1) Czudina 44,22 m. Pchnięcie kulą: 1) Andriejewa 14,34 m. Skok wdal: 1) Wasiliewa 5,45 m, 2) Czudina 5,38 m. Rzut dyskiem: 1) Dumbadze 47,84 m.

Mężczyźni — 100 m: 1) Gołowkin 11 sek., 2) Karakułow 11,1, 3) Stawczyk 11 1. — 800 m: 1) Pugaczewski 1:55,2 min., 2) Kuśmirek (P) 2:04. Skok o tyczce: 1) Ozohin 4 m, 2) Małecki 3,60 m. Skok wzwyż: 1) Iliasow (ZSRR) 1,98 m, 2) Zwoliński (P) 1,75.

**

POWTÓRNY półfinałowy mecz piłkarski o puchar Zw. Radzieckiego, rozegrany pomiędzy czołowymi drużynami CDKA (Moskwa) i Dynamo (Moskwa), zakończył się zwycięstwem CDKA w stos. 1:0 (1:0). Jedyna bramka padła z rzutu karnego. Poprzedni mecz pomimo dogrywki zakończył się bezbramkowo.

Drugim finalistą jest Spartak (Moskwa), który pokonał Dynamo (Tyflis) 1:0.

**

FRANCJA zremisowała z Belgią 3:3 (2:1), w międzypaństwowym meczu piłki nożnej, rozegranym w Paryżu.



Małecki skacze o tyczce, w czasie zawodów lekkoatletycznych w Warszawie z udziałem lekkoatletów radzieckich. — Wysokość 3,85 m. Małecki skokiem tym pobił rekord życiowy.

21 miliardów złotych wpłynęło na podatek gruntowy

We wrześniu i w pierwszej połowie października br. zanotowano znaczne zwiększenie wpływów na Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa i na podatek gruntowy tak w gotówce, jak i w zbożu.

Wpłaty gotówkowe na podatek gruntowy wyniosły do 15 bm. 15 miliardów zł, a na FOR — ponad 6 miliardów zł. Dostawy zaś ziemiopłodów, które rozpoczęto od 1 września br., przyniosły do 15 bm. ponad 150 tys. ton.

Chłopi mało- i średniorolni dokonują wpłat bez żadnego nacisku i w większości przedterminowo, bogaci chłopi natomiast i spekulanci wiejscy starają się wpłaty opóźniać.

RADIO

SOBOTA, 23 PAŹDZIERNIKA

510. Sygn. czasu. 5.20 Koncert z Czechosłowacji. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik poranny. 6.25 Muz. 7.00 Wiad. 7.20 Muz. 8.30 „Uliczka klasztorna". 8.55 Muz. 9.15 Aud. Zw. Naucz. Pol. 9.30 Wszechnica Radiowa. 12.00 Wiadomości połudn. 12.10 Konc. solistów. 12.35 Aud. dla wsi. 15.25 Inform. warsz. 15.30 „Przygody Żuka-Nosorożca", dla dzieci. 16.00 Dziennik Popołudn. 16.30 „Czym jest i czego chce Zw. Młodz. Pol.? 16.45 „Przy sobocie po robocie". 18.00 Lekcja jęz. ros. 18.15 W rytmie tanecznym. 18.45 Aud. świetlicowa. 19.00 23 Wieczór Mickiewiczowski. 20.00 Dzien. wiecz. „To warto przeczytać". 20.45 „Mówi WZO". 20.50 „Wykonanie 3-go planu pięcioletniego w ZSRR". 21.00 Koncert z Krakowa. 21.45 „Dersu — Uzała" fragm. książki. 22.00 Ork. tan. J. Cajmera. 23.00 Ost wiad 23.10 Muz. taneczna.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Koziński, Lidzbark, proszony o podanie bliższego adresu. Wysyłamy adresy szkół włókienniczych.

Tadeusz Prusik i Musiał, oraz Władysław Łaski — wieś Górale — piszcie do szkoły Hufców Budowlanych „Świt", Mińsk - Maz. pod Warszawą, albo Kielce.

Ob. W. P. Prosimy o podawanie nazwiska, anonimów nie zamieszczamy.

W powiecie grójeckim

CZWORAKI WBITE W ZIEMIĘ

Od naszego specjalnego wysłannika

JAK wynika z danych Związku Samopomocy Chłopskiej w Grójcu, większe gospodarstwa w powiecie opierają się przeważnie na rybołówstwie, sadownictwie i warzywnictwie. Nierzadkie jednak są wypadki, gdy na czterdziestu i więcej hektarach gospodaruje jeden człowiek, choć ziemia teoretycznie jest własnością jego, jego żony i dalszej rodziny. W wykazach statystycznych tacy chłopi niejednokrotnie dostają się do grupy średnio- a nawet małorolnych gospodarzy. Tu otwiera się szerokie pole do nadużyć przy opłacaniu podatków, korzystaniu z usług ośrodków maszynowo-traktorowych i uzyskiwaniu państwowych kredytów.

Chłopi bogaci tworzą zamkniętą kastę, cementującą się coraz bardziej przeciw wysiłkom, które zmierzają do wyrównania krzywdzących różnic na wsi. Życie młodych parobków - wyrobników sezonowych i pracujących na ordynarii, jest zależne od bogatego chłopa, któremu parobek służy. Nierzadko dochodzi do sytuacji w której wyzyskiwany (metr żyta miesięcznie za najcięższą pracę fizyczną, jaką można sobie wyobrazić) parobek nie przyznaje się do tego, że jest na służbie, nie chce mówić o wysokości swojego wynagrodzenia za pracę; po prostu — boi się „chlebodawcy".

Najbardziej może typowym ze względu na zespół warunków przykładem, jaki udało mi się napotkać, przykładem dowodzącym, jak słuszną i celową okazuje się, bo musi się okazać polityka partii demokratycznych na wsi jest życie dawnych „ludzi dworskich", parcelantów, osiadłych na działkach dawnego majątku niejakich Grodzickich, Odrzywołki pod Grójcem.

* * *

Powitały mnie wbite w ziemię czworaki.

Dach zapadły, omszały, gołe nietynkowane ściany, spróchniałe parapety i drzwi.

W otwartych oknach ciekawe twarzyczki dzieci, blade, z wielkimi, zdziwionymi oczyma.

Na środku placyku który miał imitować podwórze, stary ale silny chłop rąbał drzewo. Siekiera biła w upartą karpinę.

Pierwsze pięć minut rozmowy było nieciekawe. Chłop patrzył na mnie trochę niechętnie, trochę niecierpliwie, wyraźnie na temat: „nie zawracaj mi głowy".

Wypalony wspólnie papieros, parę uwag o gospodarstwie i... nieufność została przełamana.

ODRZYWOŁKI, jaki objaśnił mnie gospodarz — kiedyś należały do pani dziedziczki, potem po reformie rolnej ziemia przeszła na własność fornali, parobków i w ogóle „ludzi dworskich", a z sadu i podworskich budynków utworzono państwowy ośrodek rolny. Pani dziedziczka pojechała do Łodzi i prowadzi tam jakiś sklepik.

Dziewiętnaście rodzin pracujących niegdyś przy dworze dostało ziemię. Ziemia „pracowita", ale dobra, daje rok rocznie niezłe zbiory, tylko że nie ma ich gdzie przechować.

— Zabudowań żadnych nie mamy — oświadcza gospodarz — ani stodół, ani obór, a i chałupa powoli robi się do niczego.

Przed wojną i podczas wojny, kiedy cały majątek należał do dworu ludzie ci mieszkali w czworakach, które lekarz uznałby za bardzo „niehigieniczne". Określenie to nie wystarcza. Ludzie ci mieszkali w warunkach strasznych. Wiadomo, że „jaśniepaństwo" nie dbali o warunki życia swoich parobków.

Dziś stoją te same czworaki, tyle, że o parę lat starsze, więcej wbite w ziemię bardziej zgniłe i wilgotne. Dach, co i rusz podpierany belkami, żeby się nie zawalił, wygląda jak chińska pagoda. W czworakach kilkanaście metrów długich i kilka szerokich gnieździ się (tak, to najlepsze określenie) dziewiętnaście rodzin.

— Ani tu czystości zachować, ani ciepła — klepisko wiecznie mokre. Była tu komisja z Warszawy, uradziła, żeby rozebrać stodoły i obory dworskie, które tam bez żadnego pożytku stoją, i nam na chałupy i zabudowania materiał dać. Ale kiedyśmy za rozbiórkę się wzięli przyszło pismo z jakiegoś urzędu z Warszawy — zabronili... — mówi z goryczą.

— A dzieciska dalej w tej piwnicy mieszkają — żali się jakaś kobieta, bo tymczasem wokół mnie zebrała się spora grupka mieszkańców czworaków.

— Najgorsza bieda — ciągnie dalej jeden z gospodarzy — kiedy żniwa przyjdą, na pniu zboże musimy sprzedawać, bo składać gdzie nie ma. Jak przednówek przyjdzie, do garnka wsadzić nie ma co. Nijak sobie rady dać nie można, bo i narzędzi nie ma, i koni za mało. choć pomagamy sobie wzajem, my działkowcy, jak możemy.

Jak się dowiaduję przedsiębiorcy prywatni(?) w Grójcu i bogaci chłopi w wiosce chętnie wypożyczają maszyny, za odpowiednią, ich zdaniem opłatą. Od każdego wymłóconego metra zboża — dziesięć kilogramów dla właściciela młockarni, za każdy dzień pracy siewnika — trzy dni pracy dla właściciela siewnika.

W ten sposób maszyny rolnicze w rękach sprytnych „przedsiębiorców" procentują.

Urodzaj w tym roku mógłby być jeszcze lepszy niż jest, ale potrzebne są nawozy sztuczne, a z nimi działy się w Odrzywołkach dość dziwne historie. Kiedy w składnicach było dosyć nawozów, bogaci chłopi podjeżdżali furmankami i ładowali, biedniejszym ciężko było uzyskać kredyty, bo to bogaty ma zawsze więcej i pieniędzy i znajomości.

Teraz po żniwach, kiedy każdy ma już trochę pieniędzy, składnice nawozu stoją puste, wszystko zmagazynowali chłopi bogaci.

Rozmowa na chwilę, jednak nie na długo, cichnie.

— Gospodarka do samego Grójca porozrzucana — zaczyna znów mój rozmówca. — Dwie godziny iść trzeba, zanim się na swoją działkę dojdzie — ani to upilnować, ani obrobić dobrze.

Ciężkie są skargi chłopów z Odrzywołków.

— Szkołę chcemy blisko dla naszych dzieciaków — mówi któraś z kobiet. Do Grójca sześć kilometrów a jak śniegi przyjdą, to i żal puścić ten drobiazg... W majątku stoją niepotrzebne budynki, zwalone mury, dobre na rozbiórkę...

* * *

Przykładów identycznych jak Odrzywołki, lub bardzo doń zbliżonych napotykamy w Polsce więcej.

W ciągu całego mego pobytu w Odrzywołkach i wszystkich rozmów, jakie tam przeprowadziłem jeszcze nie padły słowa: „wiejskie spółdzielnie produkcyjne". Wyczuwa się jednak, że chłopi biedni, szukając drogi do poprawy swojego losu i walcząc o te poprawę coraz zapalczywiej, nie mogą dojść i nie dojdą do innego końcowego wniosku. (prab.).



— O pani! Najwięcej ze wszystkiego kocham twoje ręce! (mówi: ręce — myśli: branzolety)

Truskawki kwitną w Inowrocławiu

W ogrodzie ob. Boguszyńskiego w Inowrocławiu zakwitły po raz drugi truskawki.

Wzdłuż i wszerz kuli ziemskiej

Zapobiegliwy minister

SERDECZNIE współczuję ministrowi George Marshallowi i nie wiem doprawdy, dlaczego niektórzy dyplomaci dokuczają mu.

Dokuczają mu i wytykają palcami jego nieobliczalne posunięcia. A przecież min. Marshall musi myśleć o przyszłości, o zabezpieczeniu się na stare lata, bo zapewne nie chce poprzestać tylko na skromnej emeryturze z ZUS-u, czy zapomodze z Opieki Społecznej.

Tym bardziej, że wkrótce mają się odbyć wybory w USA na prezydenta, a wówczas to i owo może się zmienić...

Plan Marshalla, wprowadzony w życie przy pomocy sprytnego szantażu i nacisku na niektóre zubożałe kraje europejskie, przetrwa z pewnością kilka lat, a tym samym i Marshall, choćby nie był ministrem, będzie miał zapewnioną skromną posadkę.

Jeśli nawet nie rządową, to z łaski magnaterii amerykańskiej.

Bo przecież prowizja bezprzecznie należy się Marshallowi. Przemysłowcy amerykańscy nie odmówią mu pomocy za zręcznie przeprowadzony plan „pomocy" dla biednej Europy, na którym najwięcej skorzystają oni sami, sprzedając Europie za dobrą cenę marne towary.

Ale nie samym chlebem człowiek żyje — powiada przysłowie.

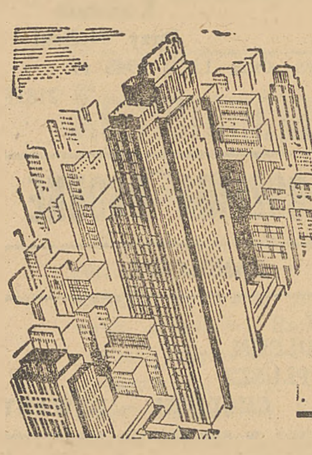
Marshall pragnie po sobie zostawić również skromną notatkę historyczną. Inna rzecz, że historia z pewnością nie wypowie się o nim pochlebnie, ale — poświęci mu kilka zdań, jako człowiekowi, który wiele zrobił, aby nie dopuścić do porozumienia między państwami, który zamiast rozjaśnić, gmatwał sprawy międzynarodowe.

Cóż — różnymi drogami ludzie dążą do sławy. Dlatego nie należy się dziwić, że min. Marshall pobija rekordy długości lotów samolotami, raz gromiąc prezydenta USA — Trumana za próbę wysłania sędziego Vinsona do ZSRR, drugi raz — gromiąc rząd ateński za mało skuteczną akcję przeciw wojskom gen. Markosa, lub też odwiedzając (jak ostatnio) rząd de Gasperiego we Włoszech, celem podtrzymania ducha w tym rządzie w walce z robotnikami włoskimi.

Żal mi Marshalla, widać, że człowiek ten broni się wszelkimi środkami przed otrzymaniem li tylko i wyłącznie emerytury z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Z poważaniem

Jan Kłon



tłumaczył I. Wasilewski

Jurij Żukow (7)

To jest Ameryka

Ludzie dawali jałmużnę i nie oglądając się podążali własną drogą...

Nierzadko strajkujący popadają na dno nędzy, jednak konsekwentnie i z uporem kontynuują walkę.

W związku z tym baczną uwagę ludzi śledzących życie publiczne USA, zwrócić muszą ukazujące się od czasu do czasu w pismach lakoniczne notatki tego typu, jak np. wykrycie w Stanie Georgia faszystowskiej organizacji „Kolumbijczyków" utworzonej na wzór band hitlerowskich lub wiadomość o utworzeniu w Nowym Jorku ochotniczego „korpusu wojskowego na wypadek katastrofy nowej wojny". Mianowany naczelnikiem tego korpusu generał Haw Drome z godną pochwały szczerością oświadczył, że członkowie korpusu otrzymają przeszkolenie w dziedzinie „tępienia poważnych rozruchów wewnętrznych". Z racji tego oświadczenia pismo „PM" zapytało gubernatora Deweya, czy docenia możliwości przekształcenia się takiego korpusu w jądro przyszłych amerykańskich oddziałów SA?

Odpowiedzi na to pytanie p. Dewey udzielić nie zechciał.

3. CHLEBA I WIDOWISK

„Nie znoszę Nowego Jorku w niedzielę"

W Majakowski, „Moje odkrycie Ameryki".

Jeździliśmy po Nowym Jorku z szoferem Jonny. Ten chłopak nieźle kierował samochodem chociaż bynajmniej nie było to jego zajęcie zawodowe. Jonny ukończył szkołę kulinarną. W swym życiu uprawiał różne zawody: był ślusarzem, kancelistą, konduktorem tramwajowym. Ale marzeniem jego było zawsze posiadać jakieś, chociaż małe, ale własne przedsiębiorstwo: sklepik, piekarenkę, albo nawet fermę wiejską.

Jednak dla osiągnięcia tego celu potrzeba dolarów, bardzo wiele dolarów... Skąd je brać? Jonny wpadł na pomysł: zagra w ruletkę. Jednak nic z tego dobrego nie wyszło. Przegrywał raz po raz, a kiedy pewnego razu udało mu się wygrać, napadło na niego dwóch tęgich drabów, pobiło i odebrało wygraną. Nazajutrz Jonny z ciężkim westchnieniem mówił:

— Co za zdziczenie! Wiecie, jestem pewien — to „racketerzy", prawdziwi amerykańscy „racketerzy". W Europie z pewnością coś podobnego jest nie do pomyślenia. Grałem w ruletkę w Neapolu i Paryżu i nigdzie takich przykrości nie miałem. A u nas — proszę bardzo! Są oni z pewnością na usługach u właściciela ruletki.

O „racketerach" słyszeliśmy nie mało. Rzeczywiście „racket" — to specyficzna odmiana amerykańskiej przestępczości, inaczej mówiąc — bandytyzm, jako narzędzie business.

Cóż to jest takiego?

Niech mówią fakty zaczerpnięte z życia.

Wszystkie szatnie nowojorskich teatrów i restauracji eksploatuje jedna, zwarta grupa aferzystów. Formalnie szatnie są bezpłatne, ale każdy gość pozostawia garderobianemu napiwek. Całą zebraną sumę szatniarze oddają swym szefom. Jeżeli którykolwiek z nich coś sobie przywłaszczy, od razu zostaje wyrzucony na ulicę i nikt nie da centa za jego przyszłą karierę.

Z tych napiwków aferzystom po opłaceniu personelu, pozostają olbrzymie nadwyżki. Takie zyski nie dawały spokoju niektórym właścicielom restauracji. Dlaczego ktoś postronny miałby bogacić się z dodatkowych dochodów, jakie dawali ich właśni goście?

Właściciele pozwalniali więc starych szatniarzy, a na ich miejsce zaangażowali swoich ludzi. Wtedy restauracje uzyskały nowych „klientów" w osobach młodych zuchów o zdecydowanym wyglądzie. Młodzieńcy owi oblewali kwasem siarczanym wiszącą garderobę gości i szli sobie dalej. Ubranie się niszczyło, „zachłanni" restauratorzy ponosili dotkliwe straty. Koniec końców z ciężkim sercem musieli zaniechać pomysłu eksploatowania szatni we własnym zakresie. „Racket"!

Najczęściej tego rodzaju trusty są nawpół legalne, a niekiedy całkiem nielegalne. Opowiadano nam, że słynny w USA bandyta Castello uruchomił specyficzną, znowu czysto amerykańską, sieć totalizatorów. Nie trzeba było chodzić na wyścigi po to, by postawić na tego, czy innego konia. Czas to pieniądz! Wystarczyło wpłacić stawkę agentowi, nielegalnego totalizatora — agentami byli gazeciarze, boye hotelowi, pokojówki.

Nie wydaje się tu żadnych kwitów, ale nie ma również i oszustw. Jeżeli koń, na którego postawiliście, przyjdzie pierwszy do mety, doręczą wam wygraną w tej wysokości, w jakiej by wypłaciła kasa oficjalnego totalizatora. Jeżeli przegracie — to trudno, przepadło.

Na czym polega tu cały sekret? Jaki sens miało tworzenie nielegalnego totalizatora?

Rozwiązanie zagadki jest bardzo proste. Castello i jego wspólnicy, działając nielegalnie, nie płacą podatków. Podatki zaś przy dużych obrotach tego nielegalnego przedsiębiorstwa stanowiłyby kwotę nader pokaźną. I oto Castello ma w całym kraju tysiące agentów, którzy pracują na swego „bossa" — szefa uczciwie, nie z przekonania wprawdzie, ale ze strachu. Niechby który agent spróbował oszukać przedsiębiorstwo lub zdradzić jego tajemnice — ślad wszelki po nim wtedy zaginie. „Racket"!

(d. c. n.).